

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościelna 11-13. Szerz. poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia”—Lublin

CENA PRZESYŁKI:

w Lublinie bez odnośnika: miesięcz. k. 5.20, kwart. k. 15.50, półrocz. k. 31. rocz. k. 60; z odnośnikiem: mies. 5.—, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 7.—, kwart. k. 21.—, półrocz. kor. 42.—, rocznie kor. 84.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 7.50, kwart. k. 25.50, rocznie k. 90.

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petytowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem i kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi i kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz. Załączniki za 100 na prow. 2 kor. 60 hal., w miesiąc 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-cj rano do 7-cj popołudniu.

REKLAJÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Telegramy.

WASZYNGTON A BERLIN

WASZYNGTON, 19.10. (BK). (Reuter) Urzędownie donoszą, że Austro-Węgrom nie wyszle się odpowiedzi, póki Niemcy nie odpowiadzą ostatecznie na ostatnią notę Wilsona.

BERLIN, 19.10. (BK). Dzienniki dowiadują się, że dziś wieczorem

odbędzie się ponowne posiedzenie tak zwanego gabinetu wojennego, celem powzięcia uchwały nad treścią odpowiedzi, którą ma zawierać nota niemiecka. Wysłania noty nie należy oczekiwać przed południem w sobotę.

O samodzielność Węgier.

Zerwanie ugody z Austrią.

BUDAPESZT, 19.10. (BK). Na posiedzeniu sejmu wzięto pod obrady wniosek Karoly'ego o stworzenie ustawy, postanawiającej wznowienie niezależności Węgier. Ustawa ta ma unieważnić ugodę z Austrią. Wszystkie państwowe sprawy Węgier mają być załatwiane na podstawie własnej ustawy przez własny rząd. Dla spraw zagranicznych ma się utworzyć bezwzględnie własne węgier-

skie ministerstwo spraw zewnętrznych. Wszystkie sprawy wojenne mają być przekazane ministrowi honwedów. Celem zerwania związku z austriackimi krajami rząd zobowiązany jest przedłożyć bezwzględnie konieczne projekty ustawowe. Wniosek traktowany będzie jako pierwszy punkt porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia.

Rumuni na Węgrzech proklamują swą niezawisłość.

BUDAPESZT, 19.10. (B. K.). Sejm obradował w dalszym ciągu nad przedwczorajszymi oświadczeniami prezydenta ministrów Wekerle'go.

Posel Wajda (Rumun) odczytuje rezolucję rumuńskiego stronnictwa narodowego, wedle której komitet wykonawczy węgierskiego i siedmiogrodzkiego rumuńskiego stronnictwa narodowego na posiedzeniu, które odbyło się dnia 12 października w Grosswardein zgodził się jednomyślnie na następującą deklarację:

Wobec położenia, jakie wojna światowa stworzyła, naród rumuński zastrzega sobie zupełnie swobodne bez wszelkiego obcego wpływu prawo stanowienia o swym państwowym ukształtowaniu się i o koordynacyjnym stosunku do innych wolnych narodów. Narodowa organizacja rumuńskiego narodu na Węgrzech i w Siedmiogrodzie nie przy-

znaje ani węgierskiemu Sejmowi, ani węgierskiemu rządowi, ani jakiegokolwiek innemu obcemu czynnikowi prawa zastępowania interesów rumuńskiego narodu w Siedmiogrodzie i na Węgrzech na ogólnym kongresie pokojowym. O prócz narodowego zgromadzenia lub też przez zgromadzenie ustanowionych organów i obecnego wydziału wykonawczego rumuńskiego stronnictwa narodowego, nikt nie jest uprawniony do takich postanowień.

Prezydent ministrów Wekerle oświadcza, że jeżeli rząd węgierski przyjmuje za podstawę punkty Wilsona nie oznacza to, aby w czasie pertraktacji pokojowych kwestie narodowe miały być osobno regulowane dla każdego kraju. Ustali się ogólne międzynarodowe kierunki i zasady, które w jednakowy sposób we wszystkich państwach w stosunku do narodów zastosowane będą.

Manifestacja polska i scysja z Niemcami w poznańskiej Radzie miejskiej.

BERLIN, 19.10. (tel. wł.). „Vossische Zeitung” donosi z Poznania: Na posiedzeniu Rady miejskiej w Poznaniu przyszło do burzliwych zajęć między polskimi, a niemieckimi członkami. Rady. Członek Rady Lewandowski postawił wniosek, aby urzędnikami nowopowstałego Urzędu mieszkaniowego mianować wyłącznie Polaków.

Następnie pomimo upomnień przewodniczącego, wśród okrzyków oburzenia Niemców, przeszedł na grunt polityczny i ciągnął przemówienie swoje w polskim języku, jakkolwiek przewodniczący przywoływał go do porządku. Wypowiedział swe sym-

patję dla rodaków w Warszawie i zakończył okrzykiem: „Niech żyje Polska! Jeszcze Polska nie zginęła!”

Przewodniczący Rady podkreślił to postępowanie jako rzecz niesłychaną.

Polski obrońca sądowy p. Drwęski zwalczał następnie projekty w sprawie mieszkaniowej, twierdząc, że trzeba wprawdzie doczekać końca wojny, gdyż wówczas nastąpi zapewne emigracja szerokich kół ludności—miał tu bezwątpienia na myśli Niemców—i wskutek tego brak mieszkań zniknie.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 19.10. (BK). Komunikat niemiecki pod datą 18.10.

Pomiędzy le Chateau a Oisą rozbili się ponownie przez nieprzyjaciela próby przełamania się. Także we Flandcji na północ od Lys i nad Aisną po obu stronach Vouziers i na zachód od Grandpre, odparto zaciekle nieprzyjacielskie ataki.

Nad Mozą dzień spokojny.

O sytuacji armji niemieckiej.

ROTTERDAM, 19.10. (BK). Wedle doniesienia „Nieuwe Rotterd. Courant” chwilowe położenie na froncie zachodnim, wedle poglądów wojskowych kół w państwach koalicyjnych nie usprawiedliwia przypuszczenia, że armjom niemieckim grozi ogólna katastrofa. Niemiecka linja nie jest przełamana, armje niemieckie są jeszcze niezachwiane i nie można absolutnie mówić o ogólnym rozbiciu. Ponadto jeżeli jeszcze pogorszy się stan pogody, co łąda chwila może nastąpić, wojska niemieckie mogą napewno liczyć na chwilę spoczynku. Nieprzyjacielowi istotnie nie można niczem przeszkodzić w cofnięciu się bez narażenia się na nieszczęście.

O cesarskim manifestie.

WIEDEN, 19.10. (BK.) Omawiając manifest cesarski podnoszą kół dobrze poinformowane, duch szczerze demokratyczny i nowożytny, jakim przejęty jest ów wielkopomny czyn monarchy, który oddaje w ręce przedstawicieli ludów prawo stanowienia o swoich losach. Manifest powołuje bowiem do życia rady narodowe, składające się nie tylko z posłów do rady państwa wybranych na podstawie powszechnego prawa głosowania, lecz także z wolnowybranych czynników doradczych. Owe rady narodowe złożone tylko z tych, którzy cieszą się naprawdę zaufaniem ludów, są przez manifest cesarski powołane do wypracowania nowej konstytucji państwa związkowego na tych podstawach, jakie strwarza ów manifest. Z utworzonych w ten sposób przez wolę ludów państw uwzględniających w pełni życzenia poszczególnych narodowości powstanie państwo związkowe, które urzeczywistnia w formach najbardziej idealnych wprowadzenie w życie tej zasady narodowościowej, która stała się treścią i celem toczącej się obecnie walki.

Nie ulega naturalnie żadnej wątpliwości, że te zasady wprowadzone przez cesarza w życie umożliwiają najpełniejszy rozwój narodów, w których interesie jednakowoż leży utrzymanie tej wspólnoty państwowej, jaka opiera się na historycznej, geograficznej i gospodarczej, setki już lat trwającej łączności.

Gwałtowne zerwanie tych węzłów wyrządziłoby nieobliczalne szkody wszystkim ludom zamieszkującym monarchię austro-węgierską, mimo to nie wahano się oddać decyzji w tej tak niezwykle ważnej sprawie, w ręce poszczególnych narodów.

Kto będzie płacił długi Austrii.

WIEDEN, 19.10. (BK). Dzienniki wiedeńskie omawiają gospodarczą stronę federalizacji i zastanawiają się szczególnie nad kwestją długów państwowych, łącznie z pożyczką wojenną. „Neue Freie Presse” wyraża przekonanie, że

dług państwowy musi stanowić wspólną sprawę. Wspólne urządzenie i organizacja dają porękę pewności. „Neues Wiener Tagblatt” i „Fremdenblatt” biorą także pod uwagę podzielenie długu państwowego między poszczególne państwa, zaznaczając, że żadna z części państwowych nie może się usunąć od zobowiązań przyjęcia na siebie odpowiedzialnej kwoty wspólnego długu państwowego. Ogólnie sądzi się, że będzie możliwe utrzymać wspólny obszar cłowy i walutowy.

Zgon.

WIEDEN, 19.10. (B. K.). Zmarła tu Amelja Kuk, żona prezydenta austriackiej Fundacji dla wdów i sierot, byłego jen. gubernatora w Polsce, zbrojnego gen. Kuka.

Zaprzysiężenie generała Hallera.

Jak czytamy w pismach francuskich, odbyła się w Paryżu wielka uroczystość polska z okazji przekazania generałowi Hallerowi naczelnego dowództwa nad wojskami polskimi. Liczba wojsk generała Hallera wynosi 15.000. Ośm. dziesiąt procent armji tej stanowią Polacy, przybyli z Ameryki, reszta pochodzi z Austrii, Niemiec i Rosji. Świadkami i uczestnikami uroczystości polskiej było bardzo dużo generałów francuskich i wybitnych osobistości polskich i francuskich. Generał Haller składał przysięgę na wierność ojczyźnie, poczem odbyła się msza św. polowa. Uroczystość zakończyła się defiladą zgromadzonych wojsk polskich.

O udział Wilna w konstytucji.

Warszawa, 16 października.

Reprezentacja żywiołów polskich, tak zw. komisja litewska, pozostająca pod przewodnictwem ks. Eust. Sapiehy, rozpoczęła pertraktacje ze stronnictwami w sprawie udziału polskich części Litwy w konstytucji i ciałach przygotowawczych. Jednogłosem jest opinia, że Wilno na równi z Warszawą, Lwowem, Krakowem, Poznaniem i Cieszynem we wszystkich ciałach ogólnopolskich zajmie należne mu miejsce.

Nowe 2 miliony żołnierzy amerykańskich.

Szef sztabu amerykańskiego gen. March komunikuje, że obecnie znajduje się za morzem 1,900.000 żołnierzy amerykańskich.

Urząd wojenny Stanów Zjednoczonych zawiadamia, że dalsze dwa miliony żołnierzy amerykańskich gotowe są do odplynięcia do Europy.

Popierajmy
Macierz Szkolną.

Rozporządzenia Rady Regencyjnej traca moc obowiązującą w dniu zwołania Sejmu

Warszawa, 17 października.

W dzisiejszym „Monitorze Polskim” ukaże się orędzie Rady Regencyjnej treści następującej:

Do czasu zwołania Sejmu konstytucyjnego na zasadach wskazanych w naszym orędiu z dnia 7 października, rozporządzenia z mocą ustawodawczą będą wydawane przez nas pod odpowiedzialnością Rady ministrów.

Tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przez rząd przedstawione na pierwszym posiedzeniu najbliższego Sejmu dla uzyskania jego sankcji.

Wojna Polski z Ukrainą.

Skoropadski wysyła trzy dywizje na Chełmszczyznę.

Warszawa, 17 października.

Jak się dowiaduję, nadeszły do sfer miarodajnych w Warszawie wiadomości, że hetman Ukrainy Skoropadski wysyła na Chełmszczyznę i Podlasie trzy dywizje wojska celem okupowania tych terenów.

Powodem, który skłonił Skoropadskiego do tego kroku jest to, że Austria znosząc obecnie okupację w Polsce, opróżni również Chełmszczyznę i Podlasie.

Imprezę Skoropadskiego wspomagają skrycie Niemcy. W „ukraińskiej” armii mają się znajdować żołnierze niemieccy.

Kola miarodajne w Warszawie są już w posiadaniu wiadomości o planach Skoropadskiego.

FRANCJA ZASTRZEGA SOBIE WOLNĄ RĘKĘ!

Zurych, 17 października.

Szwajcarskie dzienniki donoszą z Paryża: „Echo de Paris” pisze w komunikacie o charakterze na pół oficjalnym: Jest jasne, że rząd Francji, który nie wpłynął na amerykańską odpowiedź, na przyszłość ma zupełną swobodę działania w kwestji pokoju.

Wilson za federalizacją Austrii.

Berlin, 18 października.

Wiedeński korespondent „Berl. Tag.” donosi: Jak się dowiaduję z kół dworskich, optymizm cesarza Karola tłumaczy się pewnymi wiadomościami, które cesarz otrzymał z Waszyngtonu i Londynu. Tak Wilson, jakoteż rząd angielski odnoszą się bardzo przychylnie do pomysłu federalizacji Austrii, a to z tego powodu, ponieważ obawiają się, że w razie zupełnego rozwiązania się monarchji austro-węgierskiej, niemieckie kraje austriackie przyłączyłyby się do Niemiec, co znacząco by niepożądaną przez koalicję wzrost władzy państwa niemieckiego.

Strajk, demonstracje i zaburzenia w Berlinie.

Berlin, 18 października.

W dniu wczorajszym wstrzymali pracę robotnicy wszystkich fabryk amunicyjnych w Berlinie. Tłumy demonstrowały, domagając się pokoju i zniesienia stanu wyjątkowego.

Największy ruch panował w śródmieściu. W południe przyszło do silnych starć z policją, która wystąpiła w silnych oddziałach.

Po południu tłum utworzony ze 150.000 osób płci obojczy, usiłował przedostać

się z Tiergartenu do parlamentu. Po cichu koło bramy brandenburskiej tłum odpędził. Demonstranci wznosili okrzyki na cześć pokoju. Pod pretekstem rosyjską tłum zgłotował owację. Pochód ruszył dalej. Wystąpił przeciw niemu silny oddział policji, która dobyła broni, — przyszło do starcia, przy którym było kilku rannych. Aresztowane liczne osoby cywilne i wojskowe.

Ces. Wilhelm ma tylko reprezentować.

Berliński „Vorwaerts” ogłasza następujący artykuł:

Stanęliśmy w tym punkcie, że odtąd dla cesarza pozostanie tylko godność reprezentanta, podczas gdy właściwy rząd spocznie w rękach ciała pochodzącego z wyborów i woli ludu. Artykuł 11 konstytucji jest już wprawdzie zmieniony, ale można uczynić jeszcze więcej. Krokiem tym będzie usunięcie oficerów przez min. wojny, odpowiedzialnego przed parlamentem. W ten sposób przełamany zostanie wpływ nieodpowiedzialnego tajemnego gabinetu wojskowego.

„Niechaj cesarz Wilhelm ustąpi!”

„Arbeiter Ztg.” podaje artykuł „Fraenksche Tagespost”, socjal. pisma w Norimberdze. Artykuł ten pojawił się 10 b. m. i powiada między innymi:

„Cała odpowiedzialność za położenie obecne koncentruje się w osobie cesarza. W Wilhelmie II widzimy ostatniego przedstawiciela niemieckiego militarizmu. On jest tym, który odpowiada za największe winy świata, wojnę, kończącą się upadkiem systemu militarne-go i rozbrojeniem Niemiec. Wilhelm II jest jeszcze cesarzem Niemiec, królem Prus, ale on sam czuje zapewne, że nie może być więcej tem, czem się czuł od pierwszego dnia swej myśli politycznej, t. zn. od Boga ustanowionym „instrumentem”, a przede wszystkim naczelnym wodzem najświetniejszej i najlepiej zorganizowanej armji.

Pojmujemy zupełnie dobrze, że Wilhelm II po wszystkich swych mowach, ogłoszonych do armji i o armji, uzna za rzecz niemożliwą pozostać na czele państwa. Jest też dostatecznie jasne, że socjalna demokracja nie ma interesu w utrzymaniu Hohenzollernów.

Cesarz wciąż żądał ofiar od swoich poddanych — teraz niechże przyniesie ofiarę tym poddanym, którzy stali się obywatelami państwa i niech ustąpi, skoro w ten sposób umożliwi państwu łagodniejsze warunki pokojowe...”

Manifestacja Kielc.

Z Kielc donoszą:

We środę przyszła do Kielc wiadomość o manifestacji Rady Regencyjnej, przyniesiona przez pisma warszawskie. Publiczność rozchwytała je w jednej chwili. Na ulicach zapanowało ogromne ożywienie. Wszyscy czuli, że zdarzył się fakt epokowego znaczenia, który kładzie wszędzie kres wszystkim nieporozumieniom i niedomówieniom i wprowadza sprawę polską z chaosu na jasną i prostą drogę. Tegoż dnia odbyła się pierwsza manifestacja w Teatrze polskim. Gdy podniesiono kurtynę, ukazał się na scenie Orzeł Biały, otoczony kwieciami i zielenią. Dyr. Siekierzyński, w otoczeniu artystów, odczytał manifest Rady Regencyjnej, p. Mieczysławski wygłosił przemówienie, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę”.

We czwartek odbyło się w Teatrze uroczyste przedstawienie. Odegrano „X Pawilon”, oraz wykonano okolicznościową część koncertową. Prezydent miasta wydał odezwę do mieszkańców, zapowiadając, ku uczczeniu chwili dziejowej uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej i nabożeństwo w Katedrze.

Na posiedzenie Rady miejskiej przybyło mnóstwo publiczności. Prezydent wygłosił dłuższe przemówienie, dając wyraz ogólnej radości i szczęściu z powodu proklamowania Niepodległej, Zjednoczonej Polski. Powzięto uchwałę tej treści, aby od chwili dzisiejszej zaniechać wszelkich walk partyjnych i społecznych, aby móż skupić wszystkie siły dla budowy Państwa Polskiego.

Około odezwy prezydenta miasta w murach rozlepiono jeszcze jedną odezwę, wzywającą do wzięcia udziału w nabożeństwie w katedrze. Nabożeństwo odbyło się dnia 11-go b. m., o g. 10-ej rano. Mszę św., odprawił J. E. biskup Łosiński, w otoczeniu kanoników kapituły i liczego duchowieństwa. Podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny.

Przed czwartkowym posiedzeniem K. P. Sądu Okręgowego w Kielcach, prezes Sądu p. Nowicki, wygłosił przemowę do zgromadzonych członków Sądu, ławników i publiczności, podkreślając doniosłość chwili, którą przeżywamy i zakończył okrzykiem: „Niech żyje zjednoczona Polska!”

PRZYSIĘGA ŻOŁNIERZY POLSKICH W KIELCACH.

Z Kielc donoszą pod datą poniedziałkową:

Jak grom z nieba spadają wieści z serca Polski, z Warszawy. Płyną rozkazy zwierzchnich władz polskich. — Wielki gmach ojczyzny, zburzony ongiś brutalnie przez obcych, dziś własnymi rękami wznosimy szybko — opierając na podwalinie międzynarodowej: na Narodowym Wojsku Polskim, które przysięga wiernie i uczciwie żyć i umierać dla potęgi i chwały swojej Ojczyzny i Narodu.

Jak się dowiadujemy, do Kielc przybył w niedzielę specjalny kurjer z Warszawy z rozkazami Polskiej Władzy wojskowej. Zarządzone zostało zaprzysiężenie całej załogi Głównego Urzędu zaciągu do wojska polskiego w Kielcach. Ten uroczysty akt odbył się ściśle w drodze służbowej, w Urzędzie Zaciągu.

Z życia Lublina.

Zebranie oficerów i żołnierzy b. Legionistów polskich.

Wczoraj wieczorem odbyło się, zwołane na poczekaniu, tłumne zebranie b. Legionistów zamieszkałych obecnie w Lublinie, w celu zajęcia stanowiska w sprawie tworzenia armji polskiej w dobie najbliższej. Na zebranie to przybyło również kilkunastu oficerów i żołnierzy z byłego I-go korpusu jenerała Dowbór-Muśnickiego.

Zebranie to po dyskusji i przemówieniu dłuższemu inicjatora i referenta uchwaliło jednogłośnie: Oficerowie, podoficerowie i żołnierze b. Legionów polskich, zebrani w dniu 18.10.1918 roku w Lublinie

1) stwierdzają, że stojąc na stanowisku tworzenia Armji Narodowej, będącej środkiem do zdobycia i utrwale-nia Niezawisłej, Wolnej, Zjednoczonej Ludowej Polski, gotowi są stanąć do szeregu na wezwanie komendanta Józefa Piłsudskiego, oraz że Wojsko polskie stworzonem być może jedynie przez Narodowy Rząd Polski, przy udziale komendanta Piłsudskiego;

2) polecają Komisji Organizacyjnej, wybranej na zebraniu dzisiejszem, a złożonej z 3-ch członków, zorganizowanie b. Legionistów w Lublinie i nawiązanie kontaktu z Polską Organizacją Wojskową, skupieniami b. Legionistów, oraz z oddziałami Dowborczyków.

Zebrani przyjęli do wiadomości zaproszenie b. Dowborczyków na zebranie ogólne Polaków - wojskowych, mające się odbyć w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 5 ej popoł. i postanowili wziąć w nim udział.

Przejazdy do okupacji niemieckiej.

„D.W.Ztg.” donosi: Na przejazd z generał-gubernatorstwa warszawskiego do generał-gubernatorstwa lubelskiego i odwrotnie, specjalne przepustki nie są wymagane. Na przejazd taki mieszkańcom wydawać będą dawne urzędy przepustkowe w generał-gubernatorstwie warszawskim, a w generał-gubernatorstwie lubelskim — przedstawicielstwo niemieckie, specjalne pieczętki na pa-

szportach. Na zasadzie tych pieczętów ważnych na czas do 3-ch miesięcy, będzie można przejeżdżać z jednej okupacji do drugiej raz lub wielokrotnie.

Ze sceny i estrady.

STARZY I MŁODZI.

komedja z węgierskiego Aleksandra Hajo w Teatrze Wielkim.

Autor porusza w sztuce swej temat mało dotąd wyszyskany w komedji, dzieje przeżyć młodego, surowo wychowanego chłopca w chwili pierwszego jego zetknięcia ze światem. Temat ma komedjowy, bo dzieje te więcej mają w sobie tragicznego, niż komicznego pierwiastku. Świat ten taki piękny, kobiety na nim tak kuszące, w młodzieńcu budzi się mężczyzna, przychodzą do głosu popędy, tłumione dotychczas wytężoną pracą na ławie szkolnej, a tu zimna rzeczywistość staje w drodze, bo wszakże w świecie cywilizacji i kultury, chłopak ośmnastoletni jest dzieckiem jeszcze. Nie może on zakładać ogniska rodzinnego, a jego cudne w swej szczerości i świeżości wiośniane pragnienia z góry skazane są na czerpanie z mętnych krynie występku. Smutne te, chociaż codziennie spotykane dzieje młodości, istotnie mało zgadzają się z lekkim, żartobliwym tonem komedjowym i w tem leży główna wada utworu; poza tem przykro razić musi nadmiar brutalnych scen i jaskrawych efektów, jakkolwiek dadzą się one charakterem samej akcji do pewnego stopnia wytłumaczyć. Treść cała mieści się w tem, że młody chłopak, w przełomowej epoce swego życia rzucony pomiędzy dwie zakochane w nim kobiety, pozornie jest igraszką w ich rękach i przechodzi jak piłka od jednej do drugiej, gdy tymczasem w gruncie rzeczy, one to stanowią epizod w życiu jego, one są jego ofiarami i nie ulega wątpliwości, że odtąd pójdą ku przepaści; i ta dojrzała wiekiem i doświadczeniem uwodzieńka, która mu oznajmia, że dopiero w chwili gdy on nią pogardzi, uczuła, jak dalece godną jest pogardy ta druga, to młode dziewczę z równej jemu sfery towarzyskiej, która nie mogąc inaczej pokonać rywalki sama rzuca mu się w objęcia.

Gra artystów żywa i pełna temperamentu, doskonale podkreśla istotne wartości sztuki, która budzi zresztą to szczególne zainteresowanie, towarzyszące skomplikowanemu zagadnieniu erotycznym. P. Kłofska była jak zawsze nieodmiennie słodką i pełną czarną kusicielką, p. Winiaszkiewiczowa dała skończony typ Klaudynki z powieści Willy'ego. P. Bonecki, jako ośmnastoletni chłopak, spragniony życia i jego uciech, był niezrównany. Wszyscy zresztą bez wyjątku artyści zasłużyli na wyrazy pełnego uznania dla swej niezwykłej sumienności w opracowaniu ról, aż do najdrobniejszych szczegółów. Wystawa była jak zwykle staranna.

Wanda Ruszczyńska.

Dla własnej korzyści
ogłaszajcie się
w „Ziemii Lubelskiej”.
Ogłoszenie kosztuje niewiele,
a przynosi zysk wielokrotny.

Star. Felczer Ch. R.

z wieloletnią praktyką w szp.

WENERYCZNYM

Św. Łazarza w Warszawie.

Zam. w Lublinie. Dolna p. Marii 24 m. 19.

1794

Do sprzedania 2 konie natychmiast
róg Okopowej i Cmentarnej (warszaw-
ty mech.) 2423